

dr Bartosz Gołąbek

Katedra Kultury Słowian Wschodnich Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigońa w Krośnie

RUNET JAKO *EXTRA TERRITORIUM* BYŁEGO ZSRR - WOKÓŁ ROSYJSKIEJ CYBERGEOPOLITYKI.

[w:] *Studia nad rosyjską Geopolityką*, pod red. L. Sykulskiego, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa 2014, s. 69-100.

Wprowadzenie

Upadek ZSRR w 1991 roku wygenerował zupełnie nowy porządek społeczny na obszarze dawnego imperium. W relatywnie otwartej dotąd dla obywateli ZSRR pozornie sfederalizowanej i złożonej z kilkunastu republik związkowych przestrzeni pojawiły się granice, które odcięły liczne współżyjące i współdziałające ze sobą grupy etniczne od siebie. Aby zneutralizować nazbyt gwałtowną i nieprzewidywalną w skutkach erozję systemu i wspólnej infrastruktury, porozumienie białowieskie zakładało ufundowanie nowej konstrukcji prawa międzynarodowego jaką jest Wspólnota Niepodległych Państw. Dla wielu obserwatorów decyzja ta niosła nadzieję na odbudowę zaprzepaszczonego w potężnym kryzysie w latach 90. szans rewitalizacji ZSRR. Faktycznie jednak nic takiego nie nastąpiło i nastąpić nie miało. WNP na ówczesnym etapie jego funkcjonowania miał zapewnić spokój logistycy rozpadu. Dziś pozostaje zaledwie jego symbolem, albowiem wszelkie potencjalne projekty reintegracyjne, jak choćby najnowszy spośród nich - Eurazjatycka Unia Celna - powstają obok niego.

Pojawienie się w latach 90. granic międzypaństwowych na obszarze byłego ZSRR nastąpiło wiele trudności związanych z uporządkowaniem relacji społecznych w nowych realiach geopolitycznych w byłych republikach radzieckich. Jednym z najtrudniejszych i zarazem nowych zjawisk, które spotkały społeczeństwa ZSRR jest powstanie licznych diaspor narodowych, które rozrzuciła w przestrzeni wielkiego kraju inżynieria społeczna Józefa Stalina i jego następców. Z dala od swych macierzy znaleźli się liczni przedstawiciele narodów ZSRR, którzy często w brutalny sposób zmuszani byli do wyjazdu ze swych ojczyzn i jeśli tylko szczęśliwie dla nich nie byli politycznymi więźniami, to zwykle byli oddelegowywani do różnych zadań zawodowych. Najbardziej wyrazistym przykładem takiego losu, już w latach powojennych były rzecz jasna dzieje rodzin wojskowych dyslokowanych wedle geostrategicznej idei i rozkazów płynących ze sztabu generalnego w Moskwie. Nikogo wówczas nie dziwiło iż Ormianie odbywali służbę w białoruskim Brześciu, Rosjanie w polskim Brzegu nad Odrą lub Bornym Suliniem, Gruzini i Czeczeńcy¹ mogli pełnić służbę wartowniczą przy bombowcach strategicznych w nadbałtyckiej Estonii, a Łotysze i Ukraińcy gdzieś w Azji Centralnej strzegli radzieckiej granicy z Chinami. Wielu z nich po upadku ZSRR miało prawo wyboru swojej ojczyzny i nierzadko pozostawali w

¹ Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów tego typu inżynierii etnicznej schyłku ZSRR są losy Dżochara Dudajewa, jedyne generała Armii Czerwonej pochodzenia Czeczeńskiego, który w latach 1989-1991 był dowódcą 326 dywizji bombowców strategicznych dyslokowanych w estońskim Tartu, białoruskiej Orszy, i rosyjskich Solcach. Losy generała Dudajewa po 1991 roku wiążą go z jego małą ojczyzną kaukaską Republiką Iczkerii (Czeczenia), która także za jego sprawą dążyła do uzyskania niepodległości od postradzieckiej Federacji Rosyjskiej.

miejscu służby, czy też pracy utrudniając sobie tym samym powrót do często i tak dość odległej małej ojczyzny.

Jednakże po kilkunastu latach od traumatycznych wydarzeń związanych z zamykaniem historii ZSRR, na początku XXI wieku rozpoczął się na tym obszarze burzliwy rozkwit technologii komputerowych, z siecią Internet jako wiodącym elementem tej rewolucji dającym rozwój pełni możliwości komunikacyjnych nowej ery. Pierwotna infrastruktura sieci została jak wiemy zbudowana jeszcze w czasach radzieckich i wejście do nowej epoki cyfrowej na tym obszarze zostało skredytowane przez militarystyczną ideologię komunistyczną, wielkie napięcie zimnowojenne i pukającą do wszystkich postradzieckich drzwi wielką rewolucję technologiczną i komunikacyjną.

Runet

Jedną z pierwszych witryn w domenie *.ru otworzył dział matematyki Rosyjskiej Akademii Nauk. Oczekiwanie, iż treści informacyjne zdominują pierwszą fazę rozwoju stron internetowych w Rosji okazały się nietrafne. Mimo dynamiki pola informacyjnego związanej z *glasnostią* i jej utrwaleniem na postradzieckiej przestrzeni, rosyjski Internet – *Runet*² – nie od razu ewoluował w stronę medium informacyjnego. Z perspektywy historii rozwoju rosyjskiej sieci można dziś potwierdzić, iż największe znaczenie od samego początku rozwoju technologii internetowej zyskiwały projekty o charakterze literackim, publicystycznym lub naukowym³.

Koniec 1999 r. to otwarcie się rosyjskiego Internetu na nowe zjawiska zarówno technologiczne jak i treściowe. Być może jesienią 1999 r. wspierający działania Nosika Gleb Pawłowski nie wiedział jeszcze o planowanej rezygnacji Borysa Jelcyna, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, a potwierdzają to liczne prasowe relacje, iż jego fundacja zaangażowała się intensywnie w kampanię wyborczą ówczesnego premiera Władimira Putina, wspierając go silnie w sieci. Powstające nowe internetowe media, uruchamiane były w kluczowych dla kształtowania obrazu medialnego premiera Putina sytuacjach – trwała już druga wojna czeczeńska, nasiliły się akty terrorystyczne (Moskwa, Bujansk), sytuacja międzynarodowa zmieniała się niezwykle dynamicznie – do NATO przystąpiły kraje dawnego Układu Warszawskiego, w tym Polska. Bardzo szybko okazało się, jaką siłą dysponują do tej pory dość niszowe media internetowe. Internet stał się szybko atrybutem życia politycznego w Rosji ostatnich miesięcy XX w. Po raz pierwszy na taką skalę Internet został aktywnie wykorzystany w kampanii wyborczej do Dumy Państwowej. Internetowe serwisy informacyjne wyrastają wówczas jak grzyby po deszczu: www.grani.ru, www.strana.ru, www.newsru.com. Wiele z nich nie przetrwało próby czasu, ale niektóre z powodzeniem dotrwały do dziś, choć po zmianach w strukturze własności. Możliwości jakie dawał Internet mogły być wykorzystywane do publikowania tzw. „kompromatów” – najczęściej materiałów audio bądź video zawierających kompromitujące treści wymierzone w osoby, które mogły obawiać się tego potężnego narzędzia w politycznej walce o władzę. Rok 1999 to także wielki wysyp osobistych witryn internetowych polityków, m.in.: Jurija Łużkowa, Siergieja Stiepaszyna czy Anatolija Czubajsa.

Do próby ujęcia kwestii przestrzeni wirtualnej w języku nauki zbliża nas rozwijająca się interdyscyplinarna gałąź badań geograficznych zwana cybergeografią. Jak słusznie

² Popularne określenie rosyjskojęzycznego Internetu, którego autorstwo przypisywane jest Rufatowi (Raffiemu) Aslanbekowi, prowadzącemu jeden z pierwszych rosyjskojęzycznych blogów pt.: *Мысли Великого Дяди*. Runet po raz pierwszy pojawił się we wpisie z 11 VI 1997. Zob.: <http://web.archive.org/web/19970730114907/www.cityline.ru/uncle/thinks/110697.html>

³ Szerzej na ten temat patrz: B. Gołąbek *Pierwsze lata Internetu w Rosji. Nowe medium i nowe możliwości na przestrzeni postradzieckiej* [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata. cz. 1: Federacja Rosyjska*, pod red. A. Jach, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, s. 105-116.

wskazują wrocławscy badacze Dariusz Ilnicki i Krzysztof Janc, erę Internetu okrzykniętą erą końca geografii⁴. Internet jednak posiada własną geografie, czy też jak dostrzegł Manuel Castells – własną topologię węzłów i sieci⁵. W wyniku wzajemnych interakcji w sieci tworzy się nowa, pozbawiona swej fizyczności forma przestrzeni, charakterystyczna dla ery informacji. Badacze wskazują słusznie, iż nie jest to bezmiejskowa przestrzeń przepływów. Często jednak jest postrzegana aprzestrzennie. Zapewne w związku z podświadomie dokonywanym zestawieniem "przestrzeni rzeczywistej" z "przestrzenią wirtualną", rzadko Internet badany jest na gruncie geografii. Obie przestrzenie traktuje się często rozłącznie, jedną uznając za "prawdziwą", a drugą zaś za "nieprawdziwą" – konstatują uczeni⁶. Ta systematyzacja nie likwiduje oczywiście pojęcia geografii, ale skłania do ponownego zdefiniowania odległości.

Zgodnie z metodologią badań nad geografiami Internetu, zaproponowaną przez Manuela Castellsa, wśród trzech płaszczyzn jej badań najciekawszy dla niniejszej pracy będzie aspekt rozmieszczenia użytkowników Runetu, zwłaszcza tych mieszkających poza Rosją. To jeden z głównych celów prowadzonej w ramach niniejszego szkicu analizy – cybergeograficzny wymiar zasięgu Runetu w strefie byłego ZSRR, określanej w Federacji Rosyjskiej "bliską zagranicą".

Określenie "bliska zagranica" (*ближнее зарубежье*) za sprawą rosyjskiej wizji polityki zagranicznej już na dobre zdomowało się w słowniku politologicznym. Ukute na potrzeby dyplomacji rosyjskiej działającej aktywnie na obszarze byłego ZSRR określa wszystkie państwa (te uznane przez instytucje prawa międzynarodowego i te nieuznawane)⁷, które powstały w wyniku rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W sensie geograficznym jest to oczywiście bliskość umowna. W części przypadków państwa te bezpośrednio nie graniczą ze współczesną Rosją⁸, zatem formuła ta jest w znacznej mierze warunkowana tradycją współistnienia tych obszarów w jednym organizmie państwowym, który dbał o konstruowanie mitu "bliskości" narodów.

Rozwój internetowych mediów nie jest Rosjanom obojętny, o czym może świadczyć interesujący projekt badawczy pod redakcją Dmitrija Iwanowa www.nethistory.ru, który w miarę możliwości zbiera i systematyzuje informacje o rozwoju historycznym *Runetu*, a po 21 latach funkcjonowania sieci w Rosji pozostaje najlepszym źródłem informacji na ten temat. Internet w najnowszej historii Rosji odegrał znaczącą rolę zarówno w kulturze, jak i tradycji politycznej, wcale nie wykluczone, że także geopolitycznej.

Analizując rankingi najpopularniejszych stron Runetu należy zadać sobie pytanie skąd tak wielkie nimi zainteresowanie, których liczba użytkowników często przekracza wszystkich obywateli Rosji. Statystyki poszczególnych witryn serwisu alexa.com pokazują z jakich państw (zgodnie z identyfikacją numeru IP) i regionów trafiają na te witryny Internauci. Runet jako swoista dodatkowa, wirtualna i pozafizyczna przestrzeń materializuje się właśnie na tych popularnych w rosyjskojęzycznych środowiskach witrynach. Przybywający do nich goście-internauci realizując swoje kulturowe potrzeby zaznaczają w tej przestrzeni ślad swojej obecności wraz z informacją odnośnie państwowego pochodzenia ich połączenia.

⁴ D. Ilnicki, K. Janc, *Węzłowość i przestrzeń przepływów Internetu: ujęcie globalne i lokalne*, "Geopolis - Elektroniczne Czasopismo Geograficzne", 2008 (1), s. 5-23.

⁵ Patrz: M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003.

⁶ D. Ilnicki, K. Janc, *op.cit.*, s. 6.

⁷ Naddniestrze (w Mołdawii) i Górski Karabach (autonomia pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem) należą do tzw. parapaństw.

⁸ Spośród byłych 14 republik związkowych jedynie połowa z nich posiada granicę z Rosją. Są to (w porządku alfabetycznym): Azerbejdżan, Białoruś, Estonia, Gruzja, Kazachstan, Łotwa i Ukraina.

Dzięki eksterytorialności świata komunikacji internetowej ta wirtualna przestrzeń poszerza się o rosyjskojęzyczne grupy zamieszkujące obszary całego świata, tam dokąd sięgają internetowe łącza. To dzisiaj nie tylko obszar dawnego ZSRR, ale także Niemcy, USA oraz Izrael.

Wirtualny charakter tej przestrzeni ma czysto fizyczne asocjacje. Przeprowadzane drogą elektroniczną ponadpaństwowe i ponadnarodowe transakcje finansowe, realizowane zakupy, negocjowane umowy, przekazywane informacje, komentowane wydarzenia świata realnego i obrazy są przecież bardzo realne, są sprawami żywych aktywnych ludzi rozproszonych na całym świecie, wspólnie korzystających z potęgi Runetu. Wszystkie wskazane operacje i procesy zachodzące w akcie komunikacji międzyludzkiej, zapewne głównie ze względu na wspólnotę języka, z całą pewnością umacniają wizję wspólnoty wyobrazonej⁹, mogą zacieśniać stare więzi, mogą też budować nowe relacje. Z całą pewnością dla znających język rosyjski tworzą swego rodzaju komfortowe *extra territorium* - przestrzeń komunikacji wyprowadzoną z dawnego obszaru imperium rosyjskiego i ZSRR.

Podjęta tu próba zobrazowania tej rzeczywistości składa się na wizerunek nowej, nieznaney i mało zbadanej przestrzeni, określonej tu jako *extra territorium* byłego ZSRR. Słowo *eksterytorialność* pochodzące ze słownika politologii zakłada wyłączenie z dominium państwowego jakiejś części jego obszaru. Zakłada się jednak przy tym, iż państwo to wciąż istnieje, a jego wyłączona przestrzeń zachowuje spójny profil polityczny ze swą metropolią. ZSRR oczywiście nie istnieje, ale wiele osób pozostawiło dlań pewną przestrzeń w swych wspomnieniach i pamięci. Obraz Rosji jako wielkiego, potężnego gospodarczo i intelektualnie sąsiada wciąż utrwała stereotyp wielkiego brata, co przekłada się także na aktualizację obrazu wszechmocnego ZSRR. Taką wizję potęgi Rosji mogą także stabilizować najpopularniejsze serwisy internetowe Runetu, oddziaływujące w różnym zakresie poza granice Federacji Rosyjskiej. Przyjrzyjmy się zatem najistotniejszym elementom rosyjskiej cyberprzestrzeni i ich sile wpływu. Miarą dla potencjału oddziaływania będzie wielkość audytorium odwiedzającego poszczególne serwisy internetowe, pochodzącego z krajów byłego ZSRR.

Wśród tych najpopularniejszych i najchętniej odwiedzanych prym wiedzie wyszukiwarka yandex.ru. Analiza popularności witryn w Rosji, zgodnie z danymi specjalistycznego serwisu internetowego Alexa.com, analizującego co miesiąc popularność witryny w danym kraju¹⁰, wskazuje bardzo wyraźnie na jednoznacznego lidera, którym od kilku już lat jest portal yandex.ru wyprzedzający najpopularniejszą wyszukiwarkę na świecie google.com. Wyszukiwarki i zintegrowane portale osiągają najwyższe wskaźniki popularności w Rosji, ale tuż za nią plasują się największe postradzieckie państwa: Ukraina, Kazachstan, Białoruś oraz Azerbejdżan i Uzbekistan.

Taki rozkład audytorium poza granicami Federacji Rosyjskiej właściwy jest także portalowi rambler.ru. Wyraźnym wskaźnikiem dobrze wyposażonej diaspory rosyjskiej i rosyjskojęzycznej jest także liczba odsłon tych witryn z obszarów Niemiec i USA. Najszerzą popularność poza granicami Rosji, co odzwierciedlone jest także w rankingu popularności witryn w tych krajach posiada portal pocztowy mail.ru. Ilość odsłon z samej Rosji sięga niespełna 67 %. Portal ten zajmuje pierwszą pozycję na skali popularności w Kazachstanie

⁹ Rozwinięcie określenia *wspólnota wyobrażona* w kontekście badań nad narodami i tożsamościami zawdzięczamy amerykańskiemu uczonemu, autorowi szkicu *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism* opublikowanym po raz pierwszy w 1983 roku. Wyd. pol. *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski, Znak, Kraków 1997

¹⁰ Wszystkie dane geolokalizacji transferu witryn internetowych ujęte w niniejszym opracowaniu pochodzą z analiz Alexa.com z grudnia 2013 roku, zatem przedstawiają ranking opracowany na podstawie listopadowego transferu danych na tych witrynach.

oraz wysokie pozycje w takich państwach jak Azerbejdżan, Białoruś, Ukraina, Uzbekistan. Mail.ru to niewątpliwie najpopularniejszy program pocztowy na obszarze byłego ZSRR.

Nieco tylko inaczej, rozkłada się geografia audytorium rosyjskich portali społecznościowych. Serwis vkontakte.com oprócz tradycyjnego obszaru popularności w byłych republikach radzieckich sięga także do Włoch, Hiszpanii i Indii. Aczkolwiek widać wyraźnie, że właściwie nie jest tam znany ogółowi, osiągając proporcjonalnie bardzo odległe miejsca w rankingach tych państw. Na Białorusi serwis ten zajmuje pierwszą pozycję popularności, w Rosji drugą, a w Ukrainie trzecią. Serwis odnoklassniki.ru wyróżnia jedynie szeroki zasięg w Armenii i Uzbekistanie gdzie zajmuje odpowiednio 5 i 4 miejsce na skali popularności. Ciekawostką jest tu relatywnie wysoki odsetek odwiedzających z terytorium nadbałtyckiej Łotwy.

Innymi ważnymi i popularnymi elementami Runetu znanymi także poza Rosją są niektóre wyspecjalizowane serwisy użytkowe i komercyjne. Należy do nich między innymi bezpłatny serwis hostingowy Ucoz.ru, oferujący możliwość zakładania w ramach przystępnego systemu zarządzania treścią stron internetowych (CMS) i przechowywania na serwerach firmy danych. Popularność tego nagradzanego wielokrotnie serwisu spowodował fakt, iż nie trzeba dysponować specjalistyczną wiedzą programistyczną, aby założyć dzięki niemu własny serwis internetowy. Alexa.com odnotowuje wejścia na stronę ucoz.ru ze wszystkich postradzieckich republik, a także Niemiec, USA, a nawet Chin.

Kolejnym istotnym komercyjnym projektem internetowym jest sklep ozon.ru, w którym można zaopatrzyć się w multimedia, książki, bilety na wydarzenia kulturalne, a od niedawna także odzież oraz drobne akcesoria. Główna część odwiedzających tą witrynę przypada na Federację Rosyjską. Widać tu wyraźnie częściowo polityczną projekcję handlu w ramach Unii Celnej między Rosją, Kazachstanem i Białorusią, w których to państwach także odnotowuje się zainteresowanie ofertą tego sklepu. Trzecim dużym regionem, z którego sklep odnotowuje zainteresowanie internautów jest Ukraina. Niespełna procent odsłon pochodzi także z Azerbejdżanu.

Podobnym w swym charakterze do sklepu internetowego, jeśli chodzi o zaspokajanie potrzeb kulturalnych użytkowników, w tym jednak przypadku nielegalnie udostępnianych przez użytkowników książek, filmów i muzyki jest serwis wymiany bezpośredniej plików (peer to peer) Rutracker.org. Ten wzbudzający wiele kontrowersji serwis przypominający w swej konstrukcji forum internetowe cieszy się popularnością w społecznościach największych poradzieckich państw i geografia jego audytorium jest właściwie zbieżna z tą, którą dysponuje ozon.ru.

Jeden z najpopularniejszych rosyjskojęzycznych serwisów internetowych dotyczący sztuki filmowej kinopoisk.ru, którego właścicielem jest firma Yandex.ru, wykracza nieco ponad standardową geografie audytorium wszystkich witryn, o których była mowa wyżej. Portal filmowy z cechami serwisu społecznościowego, oprócz zasięgu w Rosji, Ukrainie, Kazachstanie, Białorusi i Azerbejdżanie sięga swą popularnością także do Armenii i Gruzji. Oba ostatnie państwa, z których odnotowuje się wejścia na stronę kinopoisk.ru wyprzedzają pod tym względem znacznie większy liczebnie od ich obu razem centralnoazjatycki Uzbekistan. Interesującym jest także fakt, iż serwis ten plasuje się wyżej na skali popularności w Białorusi niż w Rosji, zajmując odpowiednio 25 i 28 pozycję.

Zasięg najpopularniejszych serwisów Runetu jest oczywiście ogólnosiwiatowy, co z resztą widać na niektórych wykresach geografii oddziaływania. Pojawiają się takiej kraje jak USA, Tajlandia, Chiny, Indie, Włochy. Niestety brak szczegółowych danych na temat narodowości odwiedzających te witryny w poszczególnych regionach nie daje możliwości jednoznacznej oceny wpływu tych serwisów na lokalne społeczności. Mimo iż część ze wskazanych wyżej witryn ma swoje lokalizacje do innych języków, to z dużą dozą pewności, ze względu na zamieszczane na nich treści, można stwierdzić, iż audytorium to jest przede

wszystkim rosyjskojęzyczne. Wydaje się, iż przeważająca część spośród tych internautów motywowana jest oprócz pragmatyki językowej i swoistego językowego sentymentu pewnym realizmem i rutyną funkcjonowania w Internecie, co związane jest z chęcią elektronicznej choćby obecności blisko rodzimej lub dobrze znanej kultury.

Jeżeli mamy tu do czynienia z klasyczną, starą diasporą rosyjską i quasi diasporą¹¹ ZSRR, to witryny te budują nową elektroniczną przestrzeń rzeczywistego, a nie wirtualnego jak zwykło się przyjmować w rozważaniach o Internecie społeczeństwa, na co najmniej trzech poziomach :

1. Obszaru komunikacji (sieci społecznościowe).
2. Obszaru wymiany handlowej (sklepy internetowe, serwery hostingowe inne płatne usługi sieciowe).
3. Obszaru wymiany informacyjnej (wyszukiwarki i portale zintegrowane, serwisy informacyjne).

"Stara diaspora" definiowana jest poprzez szczególne okresy intensyfikacji strumienia emigracyjnego zwanego falami. "Nowa diaspora" z kolei związana jest z upadkiem ZSRR i pozostaniem sporej, aczkolwiek trudnej do precyzyjnego określenia liczby Rosjan poza granicami politycznymi współczesnej Federacji Rosyjskiej, także w krajach byłego ZSRR¹². Często zjawisko nowej diasporę sprowadza się do paradoksalnej sytuacji, albowiem nie zmieniając miejsca zamieszkania obywatele upadającego ZSRR nagle stali się jego ekspatami¹³. Quasi diaspora nie eksponuje realnej potrzeby powrotu do kraju pochodzenia, nie odczuwa tak silnie jak niegdysiejsza diaspora braku kontaktu z bliskimi, a dzięki nowoczesnym technologiom może utrzymywać swe tradycje kulturowe czyniąc je natychmiast dostępnymi i powszechnymi poprzez działalność pisarską, muzyczną, czy artystyczną. Sytuacja będących w specyficznej diasporze obywateli byłego ZSRR po jego upadku jest jednak wyjątkowa. Wymyka się ona tradycyjnemu pojmowaniu środowiska diasporę z wielu względów. Po pierwsze brakuje ziemi macierzystej, ideologicznej ojczyzny, za którą wielu obywateli ZSRR w sensie politycznym uważało to wielkie państwo. Po drugie postradziecka diaspora ma charakter ponadetniczny, niejednorodny językowo, tak jak niejednorodnym systemem był ZSRR. Nie ma tu odwołań do wspólnoty tradycji narodowej, najwyżej swoisty sentyment, który niektórzy nazywają nostalgią (takie uczucia często związane są z przemijaniem czasu i nawiązaniem do młodości). Mamy tu zatem często do czynienia ze specyficzną diasporą, pozbawioną macierzy, ale często pozostającą w miejscu dotychczasowego zamieszkania. Diaspora ta może dążyć do powrotu lub nawiązania do znanych z czasów istnienia ZSRR okoliczności kulturowych ich życia, ale w czysto nostalgicznym, sentymentalnym a nie topograficznym wymiarze.

¹¹ Zobacz: *Ctrl+Shift. Public and Private Usages of the Russian Internet*, red. H. Schmidt, K. Teubener, N. Kondradova, Books on Demand GmbH, Norderstedt 2006., s.122

¹² rosyjscy urzędnicy związani z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które realizuje program powrotu rodaków do Rosji liczą, iż obywatele związanych z Imperium Rosyjskim i byłym ZSRR, którzy posługują się językiem rosyjskim i mogliby pretendować do rosyjskiego obywatelstwa jest na świecie około 25 milionów (<http://www.russkie.org/index.php?module=fullitem&id=23653>).

¹³ Za taką nową diasporę z całą pewnością uważa się część rosyjskojęzycznych mieszkańców estońskiego Tallina. Taki pogląd wyraziła w osobistej rozmowie z piszącym te słowa jedna z wykładowczyń Uniwersytetu w Tallinie odpowiadając na pytanie o status języka rosyjskiego w Estonii - *мы в диаспоре*. Z analiz centrum "Ethnologue" zajmującego się badaniem rozpowszechnienia się języków na świecie wynika, iż władającym językiem rosyjskim jako pierwszym jest w tym niewielkim europejskim kraju ponad 345 tysięcy obywateli (<http://www.ethnologue.com/country/EE/languages>). Zaobserwowane przez piszącego te słowa w 2013 roku funkcjonowanie języka rosyjskiego w estońskiej codzienności wydaje się potwierdzać te szacunki.

Szczątkowe utożsamienie państw WNP z dawnym ZSRR może się na razie odbywać jedynie na zasadzie swoistej projekcji do przeszłości, a zabezpieczać je mogą na przykład informacje kanału telewizyjnego Mir24 obsługujących Wspólnotę Niepodległych Państw. Uczucia te pielęgnują także media tradycyjne, czego przykładem jest satelitarny kanał telewizyjny „Nostalgia” prezentujący w swej ofercie programowej stare radzieckie filmy, audycje publicystyczne z lat 1960 - 1991 oraz współcześnie realizowane programy na temat radzieckiej przeszłości¹⁴.

Nostalgiczny charakter różnego rodzaju inicjatyw internetowych nadał ton idei ponownego zjednoczenia wokół języka rosyjskiego i wspólnego dziedzictwa kulturowego i przeszłości. W końcu lat 90. oraz w latach 2000 wiele z nich powstawało poza granicami Rosji i byłego ZSRR. Jednym z takich serwisów literaturocentrycznej, pierwszej fazy rozwoju Runetu był funkcjonujący do dziś magazyn internetowy "Kreschatik-Перекрыток. Международный литературный журнал". To właściwie tradycyjne literackie netlaboratorium, ale o międzynarodowej specyfice. Założony przez emigrantów z byłego ZSRR w 1998 roku serwis ma jednoznaczne credo. Po otworzeniu witryny możemy przeczytać:

Trwamy w nieustannym poszukiwaniu nowych nazwisk, nieznanymi autorów, gdziekolwiek by nie mieszkali - w Kijowie, Petersburgu, Jerozolimie, Nowym Jorku czy Monachium. Jesteśmy przeniesioną do mentalnej przestrzeni wielką kijowską ulicą, gdzie kiedyś rodziły się wielkie przyjaźnie, pisano wielkie wiersze, odbywały się wspaniałe spotkania...¹⁵

Redaktorzy internetowego czasopisma mieszkają w różnych miastach Rosji, Ukrainy oraz Niemiec. Witryna jest ozdobiona fotografiami starego i współczesnego Kijowa, które zsynchronizowane w małej ramce zmieniają się jak w kalejdoskopie. Ryciny i zdjęcia dziewiętnastowiecznego miasta przeplatane są zdjęciami współczesnej stolicy Ukrainy stanowią swego rodzaju komentarz do tego jak rozumiana jest w kontekście historycznym rosyjskojęzyczna diaspora w jej historycznej ciągłości od XIX wieku aż po czasy współczesne. Dostrzegają to i piszą o tym autorzy szkicu *Virtual (Re)Unification? Diasporic Cultures on the Russian Internet*¹⁶. W ich interpretacji tego wizualnego przekazu jasne jest, że aby dołączyć do zespołu czasopisma i do twórców w nim publikujących należy odbyć metaforyczną podróż w czasie do *mentalnej przestrzeni*, którą tworzą rozproszeni na świecie rosyjskojęzyczni literaci. Ponowne wirtualne zjednoczenie obejmuje kilka stuleci dzięki nowoczesnym technologiom XXI wieku łączone są tradycyjna diaspora Imperium Rosyjskiego z jej postradzieckim quasi rozwinięciem. Paradoksem pierwszego etapu rozwoju Runetu był fakt, iż często dzięki lepszemu dostępowi do infrastruktury technologicznej diaspora na Zachodzie stawała się motorem napędowym rozwoju rosyjskojęzycznych witryn i środowisk społecznościowych.

Internet anglojęzyczny, dzięki politycznej i gospodarczej sile USA rozwija się kreując coraz to nowe strefy wpływów, właściwie jako jedyny dysponuje dziś ze względu na specyfikę języka i jego kultury politycznej zasięgiem globalnym. Runet zaś ograniczony dyspozycją przestrzenną i kulturową języka rosyjskiego może starać się utrwaląc jego

¹⁴ Do najpopularniejszych z nich należy codzienny talk show zatytułowany „Urodzeni w ZSRR”. Kanał został uruchomiony 4 listopada 2004 roku i oferowany jest w podstawowym pakiecie cyfrowym platformy NTV Plus i kablowych sieciach Rosji, państw byłego ZSRR. Dla pozostałych krajów na świecie kanał jest retransmitowany przez telewizję o znamiennej nazwie «Русский мир». Dewizą kanału jest sformułowanie „Mamy co wspominać”.

¹⁵ Patrz witryna internetowa magazynu: <http://www.kreschatik.nm.ru/>. Tłumaczenie własne.

¹⁶ *Ctrl+Shift. Public and Private Usages of the Russian Internet*, red. H. Schmidt, K. Teubener, N. Kondradova, Books on Demand GmbH, Norderstedt 2006., s. 128.

obecność w tradycyjnych dla siebie obszarach oddziaływania politycznego i społecznego głównie w byłych republikach ZSRR i regionach Imperium Rosyjskiego. Może także, skutecznie sięgać do nowych obszarów, gdzie znalazła się rosyjskojęzyczna emigracja motywowana nostalgią i tęsknotą za krajami ojczystymi, w których rosyjski jest ważnym językiem komunikacji.

Mapa tego *extra territorium* obejmowałaby zatem obszar zbliżony do granic zewnętrznych Wspólnoty Niepodległych Państw, a w pewnych sytuacjach nawet nieco ponad niego wykraczający. Wchodziłyby doń państwa Azji Centralnej, Zakaukazie za wyjątkiem Gruzji z jej niewielką aktywnością w Runecie, Białoruś, Mołdawia i Ukraina oraz w niewielkim tylko zakresie nadbałtyckie Estonia i Łotwa.

W latach 90. powszechnie twierdzono, iż dzięki Internetowi każdy jego użytkownik łatwo może nawiązać kontakt i połączyć się z dowolnym innym użytkownikiem sieci i serwisem. Teza ta niestety nie wytrzymała próby czasu, a dziś już wiadomo, iż architektura sieci wygląda zupełnie inaczej i nadzieja na to, że każdy może i zechce skorzystać z pełni zasobów sieci jest utopijna. Zgodnie z najnowszymi ustaleniami, na które powołuje się krakowska badaczka nowych mediów, Magdalena Szpunar, ze względu na ogromny przyrost serwisów WWW sieć porównuje się często do struktury muszki smokingowej (Bow-tie Theory). Zgodnie z nią jedynie 56 mln. stron internetowych jest silnie związanych z centrum, czyli witrynami najchętniej i najczęściej odwiedzanymi (otwieranymi) przez Internautów¹⁷. Muszka składa się z węzła (centrum) i dwóch skrzydełek. Węzeł stanowi serce, centrum sieci, a w nim witryny są bardzo gęsto ze sobą powiązane i podlinkowane. Węzeł jednak to 1/3 sieci, nie jest zatem największą jej częścią, za to najpopularniejszą i najpotężniejszą. Zgodnie z tą teorią pozostałe dwie części (skrzydełka) to strony, które nie odsyłają w żaden sposób do witryn z centrum oraz te, które nie są przez witryny centralne zindeksowane. Oznacza to ogromną pulę adresów internetowych, która jest właściwie wyłączona z głównego obiegu, jeśli tylko internauta nie zna konkretnego adresu takiej witryny, to najprawdopodobniej nigdy do niej nie trafi. Mainstream, czyli centrum jest oczywiście najbardziej atrakcyjne dla odwiedzających i rośnie w siłę, tak jak w przypadku mediów tradycyjnych.

Takim centrum dla Runetu są z całą pewnością serwisy yandex.ru, vk.com, odnoklassniki.ru oraz mail.ru. Mimo olbrzymiej ilości serwisów internetowych, prywatnych i instytucjonalnych użytkownicy Internetu kopiują zachowania znane z mediów tradycyjnych, wybierając proste stałe rozwiązania. Przypomina to relacje społeczne znane z telewizji, radia i gazet, w których przypadku widzowie, słuchacze i czytelnicy stale powracają z przywiązaniem do znanych i lubianych tytułów, kanałów i programów. Także w Runecie w sposób widoczny następuje tak zwana centralizacja, polegająca na tym, że znaczna część uwagi odbiorców koncentruje się na kilku najbardziej popularnych witrynach, co powoduje, że wiele osób odwiedza niewielką liczbę witryn, a wiele witryn w ogóle nie jest odwiedzanych.

Te wartościowe spostrzeżenia nie zatrą jednak faktu, iż wśród centralnych i najpopularniejszych serwisów internetowych w społecznościach diaspory rosyjskiej i byłego ZSRR kluczową rolę odgrywają wyszukiwarki i serwisy o charakterze społecznościowym, w odpowiednich warunkach sprzyjające budowie relacji międzyludzkich. Także tutaj uwaga koncentruje się wokół najpopularniejszych blogerów, do nich prowadzą liczne odwołania ze stron zewnętrznych, także mediów tradycyjnych. Mimo swego ogromnego potencjału i

¹⁷ Magdalena Szpunar powołuje się w tej kwestii na ideę Yochaia Benklera zawartą w pracy pt. *Bogactwo sieci. Jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność*, Warszawa 2008. Teksty Benklera są także dostępne w oryginale na jego witrynie internetowej www.benkler.org Patrz: M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012, s. 113.

różnorodności użytkowników trudno jest Runetowi przezwyciężyć rutynę informacyjną i komentatorską znaną z mediów klasycznych – aktywni użytkownicy Internetu i blogerzy wciąż są jednak w mniejszości, a na masy społeczne oddziałują najmocniej przekazy telewizyjne. Nie można mieć zatem nadziei na zbyt daleko idącą zmianę systemową i społeczną w związku z dynamiką rozwoju Internetu. Widać to szczególnie wyraźnie w stosunku Runetu do spraw polskich i do Polski w ogóle. Jeśli chodzi o tą tematykę, to zasada mediów tradycyjnych i centralnych działa tu doskonale. Teksty pisane o Polsce i w polskich sprawach są raczej marginalne, a z rzadka pojawiające się informacje na tematy związane z Polską determinowane są aktualnym dyskursem politycznym i przekazem tradycyjnych mediów głównego nurtu¹⁸. Próżno szukać dobrych i pouczających wiadomości z Polski w rosyjskojęzycznej opiniotwórczej blogosferze¹⁹. Biorąc pod uwagę nikłe zainteresowanie naszym krajem, polskie instytucje publiczne, ale także niezależne prywatne inicjatywy powinny dostrzec istnienie Runetu jako odrębnej rzeczywistości ze swoimi elementami składowymi, takimi jak wyszukiwarki, serwisy społecznościowe i platformy blogowe. Do takich polskich projektów należy prywatny blog wybitnego polskiego tłumacza Jerzego Czecha, prowadzony od 2008 roku w języku rosyjskim na platformie LiveJournal. Oczywiście w natłoku informacyjnym i dość wąskiej specjalizacji tłumacza jego przekaz może docierać do najwyżej 300 osób, które zarejestrowała platforma LiveJournal jako jego czytelników.

Zakres oddziaływania Runetu, na postradziecką przestrzeń choć jest dosyć ograniczony i nie sięga oczywiście do wszystkich republik byłego ZSRR w równym stopniu, to wciąż poprzez centralizację przekazu i użyteczności może stanowić stymulator do reintegracji – może tu funkcjonować mechanizm opierający się na złudnym przekonaniu, iż wszyscy znamy przecież te same serwisy i wspólnie z nich korzystamy. Kształtuje się oto nowe wspólne doświadczenie i świadomość tych samych, współdzielonych przestrzeni publicznych w sieci. Zawiązywane w tych ramach relacje to często związki osobiste, biznesowe, przynoszące realne, wymierne korzyści finansowe.

Do dość przynębiającego spostrzeżenia w kontekście homogenizacji i centralizacji Internetu doszedł australijski medioznawca Terry Flew. Jego zdaniem, jeżeli schematy odbiorcze nowych mediów reprodukują zachowania mediów tradycyjnych, to w internetowym audytorium możemy mieć do czynienia z powieleniem wzorców życia społecznego, gdzie media kojarzone są często z władzą i dominacją. Odbiorcy przywykają do pewnego rodzaju przekazu i ich świadomość staje się wytworem masowej medialnej produkcji²⁰. Niestety, obserwując audytoria centralnych witryn Runetu należy w pełni poprzeć tą tezę.

Inną pochodną centralizacji Runetu jest monopolizacja usług elektronicznych i związane z nią zagrożenia. Koncentrując uwagę na zintegrowanym portalu Yandex.ru z jego wieloma funkcjami, w tym najbardziej wrażliwym narzędziem jakim są "płatności Yandex"

¹⁸ Ostatni przykład to komentarze w Runecie do wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa 19.12.2013 roku. W tym kontekście pojawiły się wyłącznie tematy Ukrainy, dyslokacji rakiet balistycznych Iskander, a co najważniejsze (być może pozornie) dla Rosjan ataku na Ambasadę Federacji Rosyjskiej w Warszawie w czasie zamieszek 11 listopada 2013 roku. Niewiele miejsca poświęcono kulturze i wzajemnym relacjom. Ministrowie wręczali przecież nagrody polskim artystom Joannie Moro (rola Anny German w serialu TV znanym także w Rosji) oraz reżyserowi Iwanowi Wyrupajewowi - częstemu gościowi w Polsce, mężowi polskiej aktorki Karoliny Gruszki.

¹⁹ Wiadomości z obszaru polskiej rusycystyki, generalnie przychylniej Rosji i stroniącej od politycznego zaangażowania, czy też informacje z polskiego rynku wydawniczego chętnie sięgającego po rosyjskich autorów są znikome. Wiadomość o opublikowaniu w Rosji zbioru esejów Grzegorza Przebindy pt. *Между Краковом, Римом и Москвой* wydanych nakładem wydawnictwa ПГТУ i dość nieudolnie przezeń promowanych ukazała się w jednym tylko blogu LiveJournal we wpisie użytkownika o nicku "philologist".

²⁰ Patrz: M. Szpunar, *Nowe-stare medium...*, s. 176.

należy postawić pytanie o zakres internetowej inwigilacji użytkowników, czyli tzw. *dataveillance* rosyjskojęzycznych użytkowników tego portalu na całym świecie. Przez portal gromadzone są dane, analizowane lokalizacje, prowadzone są badania sposobów i celów poszukiwań użytkowników serwisu, a wszystko to, jak przekonują właściciele serwisu, dla dobra użytkownika²¹. Jako dowód profesjonalizmu w tej kwestii system Yandex promuje swą skuteczność poprzez transmisję na żywo z poszukiwań użytkowników w wyszukiwarce yandex.ru System wskazuje miejsce skąd prowadzone są poszukiwania oraz hasło, jakie użytkownik do niego wprowadził, wszystko rzetelnie wyświetlając na dynamicznej mapce. Obserwator transmisji może jednocześnie skorzystać z czyjś wyszukiwania, klikając na aktywny link z mapy, który przeniesie go do wyników wyszukiwania yandex.ru. Korzystanie z wyszukiwarki to bierna aktywność w Internecie, a systemy wyszukiwawcze niestety próbują lepiej za użytkownika wiedzieć czego on poszukuje i podpowiadać mu właściwe rozwiązania. Oczywiście proces ten dalece ingeruje w swobodę użytkownika. W swej radykalnej opinii na temat elektronicznej kontroli poprzez wyszukiwarki Alexander Halavais uważa wręcz, iż idealna wyszukiwarka powinna być może nie tylko zrozumieć czego pragnie użytkownik, ale także wiedzieć te rzeczy o których on sam nie ma pojęcia²². Wyszukiwarki na świecie, przede wszystkim najpopularniejszy google.com²³ oraz rosyjskojęzyczny yandex.ru są postrzegane w roli tzw. *gatekeepera*, kontrolera i dystrybutora dostępu do informacji. Od wyszukiwarek zatem ich użytkownicy otrzymują nie to czego faktycznie poszukują, ale to co zaproponuje im system.

Nieco inne walory oferują inne serwisy internetowe, które mają interaktywny charakter, takie jak platformy społecznościowe i blogowe, w których to użytkownicy zapelniają je treściami. Wydaje się, iż tutaj aktywność twórcza internautów może być w pełni uwolniona. Jest to jednak wizja utopijna, albowiem dominująca część internautów na świecie sprowadza swą aktywność wyłącznie do biernego oglądania i czytania treści. Jedną z wiodących cech funkcjonowania Internetu jako medium jest procentowa zasada "90 - 9 - 1", oceniająca stopień zaangażowania internautów w tworzenie zawartości sieci. Wedle tego mnemotechnicznego wzoru 1 % internautów tworzy treści, 9 % modyfikuje je, ewentualnie edytuje i dystrybuuje, a pozostałe 90 % zadowala bierna obserwacja i przeglądanie²⁴. Zasada ta odnosi się głównie do serwisów o charakterze społecznościowym. To fakt, iż mało kto wykorzystuje pełnię właściwości informacyjnych i komunikacyjnych Internetu. Jednak rosyjskojęzyczna społecznościowa blogosfera jest od tej zasady pewnym wyjątkiem. Rosyjskojęzyczne blogi, z najbardziej popularną platformą LiveJournal są namiastką przestrzeni publicznej, dyskusji, sporów i obywatelskiej informacji. Tutaj właśnie w najbardziej demokratyczny sposób ci sami czytelnicy i komentatorzy z różnych zakątków świata mogą ocenić wulgarne i prowokacyjne wpisy grupy performerskiej Voina i propagandowe anonse premiera Rosji Dmitrija Miedwiediewa, ale także wczytać się w relacje z miejsc ogarniętych konfliktem zbrojnym.

Serwisy społecznościowe oraz blogi mają potencjał aby występować jako medium integrujące i najbardziej niezależne, zwłaszcza od wpływów politycznych. To najczęściej

²¹Miejsce pobytu internauty jest monitorowane przez sieć, dokładnie wiadomo z jakiego miejsca loguje się do swych usług, a jeśli dane docierające do systemu są nieprecyzyjne, zostanie mu zaoferowane wsparcie w postaci pytania potwierdzającego jego przestrzenną lokalizację. Wszystko to rzekomo tylko po to, aby system, tak jak w przypadku rosyjskiego serwisu yandex.ru, mógł dokładnie informować o miejscowych utrudnieniach drogowych, pogodzie i lokalnych wydarzeniach.

²²A. Halavais, *Wyszukiwarki internetowe a społeczeństwo*, tłum. T. Płudowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 53.

²³Dokładną informację na temat zasięgu oddziaływania potęgi google.com przybliżył w swej publikacji niemiecki publicysta Reppesgaard. Patrz: L. Reppesgaard, *Imperium Google.*, tłum. P. Sadurska, Wydawnictwo BC.edu, Warszawa 2009.

²⁴Ibidem, s. 85.

struktury elitarne, w których autorzy postów zajmują pozycję komentatorów oczekując na natychmiastową reakcję swych czytelników i ideologicznych zwolenników swych tez. W wielu przypadkach, jak wykazaliśmy wyżej, mają także ambicję do integracji społecznej wokół pewnych spraw, w których potrzebna jest siła społecznego zaangażowania.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich rozpadł się w 1991 roku. Państwo to formalnie nie istnieje już od wielu lat, ale żyją wciąż ludzie, którzy doskonale pamiętają jego grozę, paradoksy, i częstokroć także piękno utopijnej idei zjednoczenia najróżniejszych narodów od Morza Bałtyckiego aż po pustynie Azji Centralnej w dziele tworzenia wspólnej socjalistycznej przyszłości. Perspektywa końca tego systemu nie dała do dziś szans na realną odbudowę rozbitego imperium w eurazjatyckiej geograficznej przestrzeni. Nikt jednak nie zaprzeczy jego wielkiej sile oddziaływania na liczne grupy społeczne w każdym niemal wymiarze ich życia. To wspomnienie oczywiście słabnie ze względu na przemijanie – pokolenia, które świadomie wchodziły w dorosłość w latach 80. XX jeszcze przed erą Internetu to dziś dorośli ludzie, którzy swą pamięcią ogarniają i dobre i złe strony tamtych lat.

Nowoczesne technologie natomiast, stworzyły nową formułę funkcjonowania zbiorowej pamięci i zbiorowego współczesnego pragmatyzmu geopolitycznego. Runet i jego serwisy, z którego tak chętnie czerpią zarówno Rosjanie jak i inni użytkownicy języka rosyjskiego nie ma ograniczeń geograficznych ani czasowych, ale jego tradycja wyraźnie wskazuje na jednorodny korzeń, z którego wyrastał - epokę końca ZSRR i czasu zmian społeczno-gospodarczych. ZSRR w swym wymiarze geopolitycznym zamierał, ale pamięć i potrzeby ludzi dzięki nowoczesnym technologiom w wielu miejscach dawnego imperium przeniosły go do stworzonego mimochodem, głównie za sprawą technologicznego wsparcia ze strony USA, *extra territorium* - realnego pola komunikacji wywodzącego się w dużej mierze z tradycji w wielu jej przejawach sztucznej i zarazem naturalnej radzieckiej wspólnoty. Ponadto okazuje się często, że niektóre narody dawnego ZSRR z różnych, także obiektywnych względów nie zdążyły stworzyć własnego środowiska Internetowego i korzystają z "bezpiecznych" dla nich propozycji Runetu²⁵.

Internet i jego narzędzia, zgodnie z ich naturalnymi właściwościami i funkcjonalnością zaczął przyjmować rolę współczesnego integratora, uzupełniając, a także jednocześnie wzmacniając, na dużo szerszym polu społecznym niż czyniła to dotychczas na przykład hierarchia cerkwi prawosławnej, o czym pisał w 2005 roku Grzegorz Przebinda, wszystkie inne tendencje polityczne i społeczne, dążące ku reunifikacji obszaru byłego ZSRR²⁶. Warto jednak zwrócić uwagę, jak w kontekście geograficznym Rosyjska Cerkiew Prawosławna traktuje swoją powinność wobec prawosławnych wiernych, rozproszonych w państwach wokół Federacji Rosyjskiej.

²⁵ Nie jest to oczywiście prawidłowość szczególna i wpisuje się w komercyjną codzienność tego obszaru. Dominacja silniejszej rosyjskiej gospodarki widoczna jest w małych państwach, byłych republikach radzieckich na każdym kroku poprzez obecność choćby rosyjskich produktów na sklepowych półkach. Wiele serwisów społecznościowych, podobnie jak globalny Facebook zostało już zlokalizowanych i przekazanych do użytkowania w ich ojczystych językach Azerom, Gruzinom, Ukraińcom, czy Uzbekom. Często jednak międzynarodowe kontakty i relacje na obszarze byłego ZSRR preferują komunikację w języku rosyjskim. Patr: popularność serwisu www.odnoklassniki.ru.

²⁶ "Terytorium kanonicznym" określiła Rosyjska Cerkiew Prawosławna (RCP) obszar byłego ZSRR, na którym rozciąga się jej jurysdykcja. Na swoim „terytorium kanonicznym” rozciągającym się na wyznawców prawosławia w w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie i w Estonii, Kazachstanie, Kirgizji, Tadżykistanie, Turkmenistanie, Uzbekistanie, Azerbejdżanie i Mołdawii RCP posiada 133 diecezje (z czego 68 w Rosji, 35 na Ukrainie i 10 na Białorusi) i 23 tysiące parafii. Oficjalne dane mówią też o 154 biskupach, 635 klasztorach, 5 duchownych akademiach i 3 prawosławnych uniwersytetach. Ta swoista sieć nie obejmuje jednak Armenii i Gruzji, albowiem one posiadają swoje starsze kościoły chrześcijańskie. Zobacz więcej: G. Przebinda, *Między ołtarzem a tronem. Cerkiew w Rosji po 1991 roku*, "Znak", nr. 605 (10) 2005, s. 25-37.

Patrząc na mapę "terytorium kanonicznego" bez trudu można dostrzec, iż prawosławna hierarchia, wspierająca wszystkie – te symboliczne i te realne, dążenia reintegracyjne prezydenta Rosji Władimira Putina, wciąż widzi potrzebę swej administracyjnej obecności także w Azji Centralnej i państwach nadbałtyckich. Inną kwestią jest tu jednak faktyczna liczba wiernych, których jurysdykcja ta może obejmować. Dlatego też zasięg i audytorium Internetu w tych regionach ma daleko większe oddziaływanie i ma szansę przy odpowiednim politycznym i strategicznym ujęciu, zostać wykorzystany.

Z pewnym planem w tej kwestii wystąpił skrajny rosyjski geopolityk i filozof nowego eurazjatyizmu Aleksander Dugin. Uważa on, iż z pełną świadomością i polityczną przebiegłością należy wykorzystać potencjał tkwiący w Internecie, jako "Światowej sieci" – geopolitycznemu instrumentarium Zachodu do reintegracji postradzieckiej przestrzeni. Dugin postuluje stworzenie projektu *Виртуальная Евразия* (Wirtualna Eurazja), którego sens będzie sprowadzał się do zajęcia jak największego sektora Internetu i zbudowania w nim swojej wirtualnej przestrzeni. Czas zrozumieć, pisze Dugin, że Eurazja ma swoje miejsce nie tylko w fizycznej, gospodarczej i politycznej geografii, ale także w geografii wirtualnej, sieciowej²⁷.

Faktem jest, iż zależności, o których pisze Dugin wzmacniają współczesne kontakty gospodarcze. Aktywność polityczna Federacji Rosyjskiej na tych obszarach nie jest jednak wszędzie równomierna i poddawana jest zmianom zgodnym z bieżącym interesem państwa. Wedle myśliciela wobec Rosji prowadzona jest aktualnie geopolityczna wojna sieciowa, której głównym organizatorem są Stany Zjednoczone. Dugin zwraca w tym kontekście uwagę na amerykańską strategię, która została opracowana w specjalnym departamencie podległym Sekretarzowi Obrony USA - Office of Force Transformation, który na początku XXI wieku prowadzony był przez admirała o polskich korzeniach, Arthura K. Cebrowskiego. Cebrowski zainicjował w myślenie o wojnie sieciowej (Network Centric Operations)²⁸. Idea prowadzenia tego typu wojny polega na wielopłaszczyznowym, sieciowym operowaniu w różnych segmentach funkcjonowania aktorów działań konfliktowych. Są to przestrzeń fizyczna, przestrzeń informacyjna, przestrzeń kognitywna i społeczna²⁹. Przestrzeń informacyjna może i powinna oddziaływać na kognitywną, kształtując odpowiednią świadomość stron konfliktów - zarówno sojuszników USA jak i ich wrogów. Z tego systemowego założenia wynika, iż wojny epoki informacyjnej wymagają rozumnej operacji we wszystkich czterech przestrzeniach. Jest to manipulacja świadomością i wiedzą, którą najlepiej prowadzić za pośrednictwem nowoczesnych technologii, w tym Internetu. Aleksander Dugin postuluje rozwój eurazjatyckiej, wielobiegunowej cybergeopolityki, czyli geopolitycznego planu opartego o elektroniczne instrumentarium Internetu. Dzięki niemu, będzie możliwe stworzenie *wirtualnych sieciowych cywilizacji*, które będą budować blok opozycyjny wobec dominującej dziś, wrogiej Rosji atlantyckiej globalizacji. Wirtualne cywilizacje powinny być mimo wszystko przywiązane do konkretnego geograficznego obszaru, powinny budować swój własny kod kulturowy. Geopolityk widzi jako wzorzec działania licznych często ponadnarodowych organizacji, takich jak związki religijne, polityczne, ekologiczne, które dzięki narzędziom internetowym mogą efektywnie propagować swoje idee³⁰. Odwrócenie wektora wykorzystania Internetu z homogenizującego instrumentu do zlokalizowanego w odpowiednich systemach językowych platform spowoduje

²⁷ А. Дугин, *Поп-культура и знаки времени*, СПб, Амфора 2005, s. 487. Więcej o geopolitycznej ideologii A. Dugina patrz: B. Gołabek, *Lew Gumilow i Aleksander Dugin. O dwóch obliczach eurazjatyizmu w Rosji po 1991 roku*, WUJ, Kraków 2012.

²⁸ Patrz: Raport z centrum analitycznego Kongresu Amerykańskiego (Congressional Research Centre) pt. *Network Centric Operations: Background and Oversight Issues for Congress*, 15 March 2007.

²⁹ Dugin szczegółowo omawia tą strukturę w swej publikacji *Геополитика постмодерна. Времена новых империй. Очерки геополитики XXI века*, Амфора, Санкт-Петербург 2007.

³⁰ А. Дугин, *Геополитика. Учебное пособие для вузов*, Академический Проект, Москва 2011, s. 528.

"przekształcenie trucizny w lekarstwo". Takie wirtualne kontynenty jak chiński Internet, czy Runet mogą zdaniem Dugina zbudować podstawy do realnego przeciwstawienia się monopolowi cywilizacyjnemu i politycznemu USA, który propagowany jest w postaci globalizmu.

Wiele z tych tez może odnajdywać swoje potwierdzenie w praktyce. Pewną prawidłowością jest fakt, iż bliższe kontakty natury gospodarczej i politycznej między Rosją a światem zewnętrznym, który tradycyjnie należał do jej strefy wpływów, lub kontroli potęgują także jej siłę i obecność w wymiarze elektronicznym. Widać to także doskonale na przykładzie obecności inwestycyjnej trzech ważnych operatorów sieci komórkowych na poradzieckiej przestrzeni, którzy swą działalność rozpoczęli od Rosji, a dziś funkcjonują w wielu innych poradzieckich (i nie tylko) przestrzeniach, oferując także szerokopasmowy i komórkowy dostęp do Internetu. Zgodnie z danymi zamieszczonymi w raporcie Eurazjatyckiego Banku Rozwoju³¹ zakres działania trzech rosyjskich telekomunikacyjnych gigantów Wypielkom (BeeLine), MegaFon oraz Mobilnyje Tele Sistiemy (MTS) systematycznie rozwija się. Najintensywniejszy rozwój w krajach byłego ZSRR odnotowują MTS obecne oprócz Rosji w Armenii, Białorusi, Ukrainie, Uzbekistanie, Turkmenistanie a także w Indiach. Wypielkom ze swoją marką telefonii komórkowej Beeline zajął z kolei rynek Armenii, Gruzji, Kazachstanu, Ukrainy, Uzbekistanu, Tadżykistanu i Turkmenistanu.

Elektroniczne rosyjskojęzyczne *extra territorium* nie ma swoich misji dyplomatycznych, ale dysponuje rozsianymi na całym świecie ambasadorami języka rosyjskiego, rosyjskiej kultury, czasem także mniej lub bardziej agresywnymi strażnikami imperialnego radzieckiego dziedzictwa. Niesie ono ze sobą także cechy dosyć demokratycznego, dobrowolnego, wspólnotowego i neutralnego archiwum zbiorowej pamięci o przeszłości, platformy służącej nieprzymuszonej komunikacji w oparciu o znany kod kulturowy i język. Oprócz tego relatywnie pozytywnego wymiaru można także wskazać niepochlebłą aktywność hakerską i tzw. "haktywizm", czyli społeczny wymiar cyberprzestępczości wywodzący się z obszaru rosyjskojęzycznego³². Jednakże ze względu na jego kryminogenny charakter i negatywne, destrukcyjne intencje, nie można oczywiście w tym przypadku mówić o reintegracyjnym duchu tych działań.

Najważniejsza dziś dla nas wydaje się być pełna świadomość istnienia wirtualnego, ponadprzestrzennego *extra territorium*, czyli rzeczywistości osadzonej w nowoczesnych formach komunikacji i Runecie. W tym historycznym momencie oczywiście nic nie wskazuje na to aby ta oddolnie uformowana sieć powiązań mogła przekształcić się w odnowiony w geopolitycznym sensie ZSRR. Zapewne jednak także dzięki nowoczesnej komunikacji, obok setek tysięcy fantastycznych projektów kulturalnych i biznesowych podtrzymywane są różne złe nawyki, stereotypy, uprzedzenia, czasem upiorne i groźne wizje, które należy z pełnią świadomości monitorować i opisywać. Sieć sprzyja tego typu działaniom, a wielu analityków zastanawia się czy, a jeśli tak to w jaki sposób w warunkach rosyjskich może dojść do pogłębionej zmiany politycznej za sprawą Internetu. Wszystko wskazuje jednak na to, iż kruchy system postradzieckiej demokracji wyborczej w Rosji i jej otoczeniu ze względu na silną kontrolę państwa w wielu obszarach nie będzie ewoluował wyłącznie za sprawą Internetu i nowoczesnych technologii, albowiem zaangażowanie polityczne i intelektualne w

³¹ *Интеграционные процессы в телекоммуникационном секторе стран СНГ*, Отраслевой обзор номер 9, Алматы 2010.

³² Przykładem może być głośna "haktywistyczna" inicjatywa łotewskiego hakera o nicku "Neo", który po włamaniu się do systemu informatycznego łotewskiej izby skarbowej opublikował dane o wysokich dochodach oficjeli pobierających pensje i niebotyczne nagrody z kasy państwowej. Haker publikujący dane na swoim koncie na Twitterze jako lokalizację podał Londyn. Przy wpisach wykorzystuje także hasło "Wolna i sprawiedliwa Łotwa". Patrz: *Łotewski Robin Hood wytyka bogaczom zarobki*, "Gazeta Wyborcza", 25.02.2010 [dokument elektroniczny].

rosyjskojęzycznej blogosferze jest domeną elity, która najczęściej nie niesie w swych ideach rewolucyjnego potencjału. Instrument ten w rękach sprawnej i świadomej władzy może mieć fundamentalne znaczenie dla jej prestiżu.

Jakub Potulski w swym interesującym opracowaniu pt. *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, zwraca uwagę, iż we współczesnych analizach środowiska międzynarodowego eksponuje się rosnące znaczenie „siły symbolicznej” i „władzy symbolicznej”, uznając, iż rywalizacja w XXI w. to przede wszystkim ideologiczna konkurencja między państwami, a konflikty we współczesnym świecie mają przede wszystkim podłoże „informacyjne”³³. Gerard Toal, autor ważnej krytycznej rozprawy analizującej zasięg i oddziaływanie geopolityczne (*Critical geopolitics*, Londyn 1996), Gerard Toal, pisał, iż współcześnie geopolityka stała się w dużym stopniu fenomenem „telewizyjnym” a kontrola nad telewizyjnymi przedstawieniami świata pełni kluczową rolę dla sprawowania i wykonywania władzy we współczesnym świecie³⁴. Trawestując tą tezę można stwierdzić, iż geopolityka może stać się także "fenomenem Internetowym".

Podsumowanie

Należy mieć nadzieję, że Runet jako niezwykle istotny i dynamicznie ewoluujący w ostatnich dziesięcioleciach element życia społecznego i kulturalnego Rosji ma dopiero przed sobą pogłębioną refleksję badawczą i analityczną, nie tylko jako medium i przestrzeń komunikacji, ale również ważny instrument cybergeopolitycznej rozgrywki o utrwalenie wpływów kulturowych w otoczeniu Rosji.

BIBLIOGRAFIA

1. M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003.
2. *Ctrl+Shift. Public and Private Usages of the Russian Internet*, red. H. Schmidt, K. Teubener, N. Kondradova, Books on Demand GmbH, Norderstedt 2006.
3. B. Gołąbek *Pierwsze lata Internetu w Rosji. Nowe medium i nowe możliwości na przestrzeni postradzieckiej* [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata. cz. 1: Federacja Rosyjska*, pod red. A. Jach, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, s. 105-116.
4. A. Halavais, *Wyszukiwarki internetowe a społeczeństwo*, tłum. T. Płudowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012
5. D. Ilnicki, K. Janc, *Węzłowość i przestrzeń przepływów Internetu: ujęcie globalne i lokalne*, "Geopolis -Elektroniczne Czasopismo Geograficzne", 2008 (1), s. 5-23
6. J. Potulski, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2011
7. L. Reppesgaard, *Imperium Google.*, tłum. P. Sadurska, Wydawnictwo BC.edu, Warszawa 2009
8. M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012,

³³ J. Potulski, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2011, s. 143.

³⁴ cyt za: J. Potulski, *op.cit.*, s. 153

9. А. Дугин, *Поп-культура и знаки времени*, СПб, Амфора 2005
10. А. Дугин, *Геополитика. Учебное пособие для вузов*, Академический Проект, Москва 2011

NOTA O AUTORZE

dr Bartosz Gołębek - absolwent filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Adiunkt w Katedrze Kultury Słowian Wschodnich Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ i Kierownik Zakładu Filologii Rosyjskiej w PWSZ im. Stanisława Pigonia w Krośnie. W latach 2009-2013 wykładowca w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ. Prowadzi badania z zakresu prądów ideowych i zmian kulturowych w Rosji po 1991 roku, ze szczególnym uwzględnieniem myśli eurazjatyckiej, a także społecznych i kulturowych konsekwencji rozpadu ZSRR.